

Mieszys, Zn

Przepraszam Cię
usiądźmy znów przy stole
przytulę Twoje dłonie
Przepraszam cię
niechciałem Cię zranić
jak boli mnie, że płaczesz
Przepraszam Cię
tak pragnę byś wróciła
pojedziemy znowu na wieś
zaparzymy sobie kawę
Przyniosę Twoje kwiaty
rozpalę w piecu ogień
niech miłość nas odnajdzie
znów...

Dziękuję, że
umiałaś zawsze dojrzeć
co było we mnie dobre
Dziękuję Ci,
że byłaś tak cierpliwa
umiałaś to wytrzymać
że nigdy nie mówiłem
co chciałaś usłyszeć
że chciałem zmienić w Tobie
że nawet drżenie powiek
gdy zostawałaś sama
gdy ręce opadały
i gdybym wtedy umiał...co teraz chcę powiedzieć
Ci...

Ref.

Znów będzie dobrze
Znów będzie dobrze
Znów będzie wszystko dobrze...
Znów będzie dobrze
Znów będzie dobrze
Znów będzie wszystko...